

Rosja: Zaostrzenie ustawodawstwa o zgromadzeniach publicznych

Katarzyna Chawryło

9 czerwca w Rosji weszły w życie restrykcyjne poprawki do kodeksu wykroczeń administracyjnych oraz do ustawy o zgromadzeniach publicznych. Duma Państwowa przyjęła poprawki 5 czerwca od razu w 2. i 3. czytaniu. Prezydent Władimir Putin podpisał dokument 8 czerwca. Poprawki wprowadzają wysokie kary pieniężne dla uczestników nielegalnych zgromadzeń publicznych oraz dla osób, które podczas legalnych protestów spowodowały szkody materialne lub uszczerbek na zdrowiu: do 300 tys. rubli (30 tys. zł) dla osób fizycznych, do 600 tys. rubli (60 tys. zł) dla przedstawicieli państwa oraz 1 mln rubli (100 tys. zł) dla osób prawnych. Dotychczas kary te nie przekraczały 2 tys. rubli. Ponadto wprowadzono karę do 200 godzin przymusowych robót publicznych dla osób, które w czasie akcji będą utrudniać ruch pieszych i pojazdów lub przyczynią się do powstania uszczerbku na zdrowiu. Dodatkowo, uczestnicy akcji nie będą mieli prawa zasłaniać twarzy. Do odpowiedzialności za wykroczenia władze mogą pociągnąć nie tylko bezpośrednich sprawców wykroczeń, ale także organizatorów (oficjalnych oraz osoby zaangażowane w organizację, *de iure* nie występujące jako organizatorzy). W myśl zatwierdzonych poprawek, organizatorem nie będzie mogła zostać osoba, która co najmniej dwa razy podlegała karze administracyjnej m.in. za organizowanie akcji protestacyjnych. Regulacja ta sprawia, że czołowi działacze opozycyjni jak Aleksiej Nawalny, Ilja Jaszyn czy Siergiej Udalcow, nie będą mogli występować w roli organizatorów akcji masowych.

Komentarz

- Nowa ustawa jest odpowiedzią władz na utrzymujące się w Rosji protesty antysystemowe, które poza tradycyjnymi wiecami przyjmowały formę spacerów po mieście lub okupacji skwerów. Zmiana prawa wpisuje się w dotychczasową taktykę władz, która polega na konsekwentnym zaostrzaniu działań względem opozycji oraz zahamowaniu spontanicznej aktywności społecznej przy pomocy metod bardziej radykalnych i zastraszania.
- Uwagę zwraca szybki tryb przyjmowania poprawek. Władze dołożyły wszelkich starań, by przepisy weszły w życie przed planowanym na 12 czerwca (święto narodowe Dzień Rosji) opozycyjnym „marszem milionów” w Moskwie, tak by uczestnicy i organizatorzy akcji w razie popełnienia wykroczeń podlegali rygorom nowej ustawy. Władze liczyły zapewne, że wysokie kary zniechęcą zwykłych obywateli do wychodzenia na ulicę oraz sprawią, że

udział w protestach wezmą przede wszystkim bardziej radykalni działacze, gotowi kontynuować działania protestacyjne nawet z naruszeniem prawa. Radykalizacja działań opozycji byłaby dla władzy pretekstem do użycia metod siłowych i dalszego dyskredytowania protestów, jak również potwierdzeniem konieczności zaostrożenia sankcji prawnych.

- Marsz milionów” 12 czerwca w Moskwie przebiegł spokojnie i bez naruszeń. Liczba uczestników według różnych źródeł wyniosła od 22 tys. (dane MSW) do 50 tys. (dane organizatorów). W akcji nie wzięło jednak udziału kilku liderów opozycji, którzy zostali wezwani w tym dniu – mimo święta państwowego – przez Komitet Śledczy na przesłuchanie w sprawie zamieszek podczas wiecu 6 maja. 11 czerwca w mieszkaniach kilku organizatorów akcji (m.in. Nawalnego, Ksieni Sobczak) przeprowadzono rewizję. Pokojowy charakter marszu, zdyscyplinowanie uczestników oraz stosunkowo wysoka frekwencja świadczą o tym, że władzy nie udało się zastraszyć i rozproszyć zwolenników opozycji. Kolejną akcję opozycji zapowiedziano na październik.